



Michał Hodór

Zadanie domowe z języka polskiego – jest to parafraza (swobodna przeróbka)
tekstu Metrodorosa, starożytnego poety.

Słodka medytacja

Jakże tu nie wielbić żywota? W pracy pomyślność, sukces wielki.
W domu szczęścia co niemiara. W polu ciągła zabawa,
na morzu spokój i wygoda. W obcym kraju duma,
jeśli masz tam jakiś dobytek. Jeśli nie masz, to się dorobisz.
Pojmiesz żonę? Do miłości przywyknij. Nie ożenisz się?
Przyjaciół grono cię otoczy. Dzieci masz?
Wiele uśmiechu. Lecz bez dzieci ile czasu wolnego!
Młodość jest pełna kolorów i zabawy,
a znów mądra starość spokojna i dostojna.
Chyba więc nie trzeba niczego nie wybierać,
ale rodzić się, żyć długo i szczęśliwym umierać!

Wiersz w wersji oryginalnej

Metrodoros

Gorzka medytacja

Jakąż tu kroczyć drogą żywota? Na agorze rozgrywki,
Spory zażarte. W domu trosk co niemiara. W polu ciągła
mordęga, na morzu trwoga. W obcym kraju
Niepokój, jeśli masz tam jakiś dobytek. Jeśli
Nie masz, ciężka twa dola. Pojmiesz żonę? Do trosk przywyknij.

Nie ożenisz się? Jeszcze smutniej tak żyć samotnie. Dzieci
Masz? Wiele trosk. Lecz bez dzieci co za życie? Młodość
Jest zielona i głupia. A znów siwa starość niedołączna.
Chyba więc tylko spośród dwóch rzeczy można wybierać:
Albo nie rodzić się wcale, albo odejść stąd jak najrychlej.